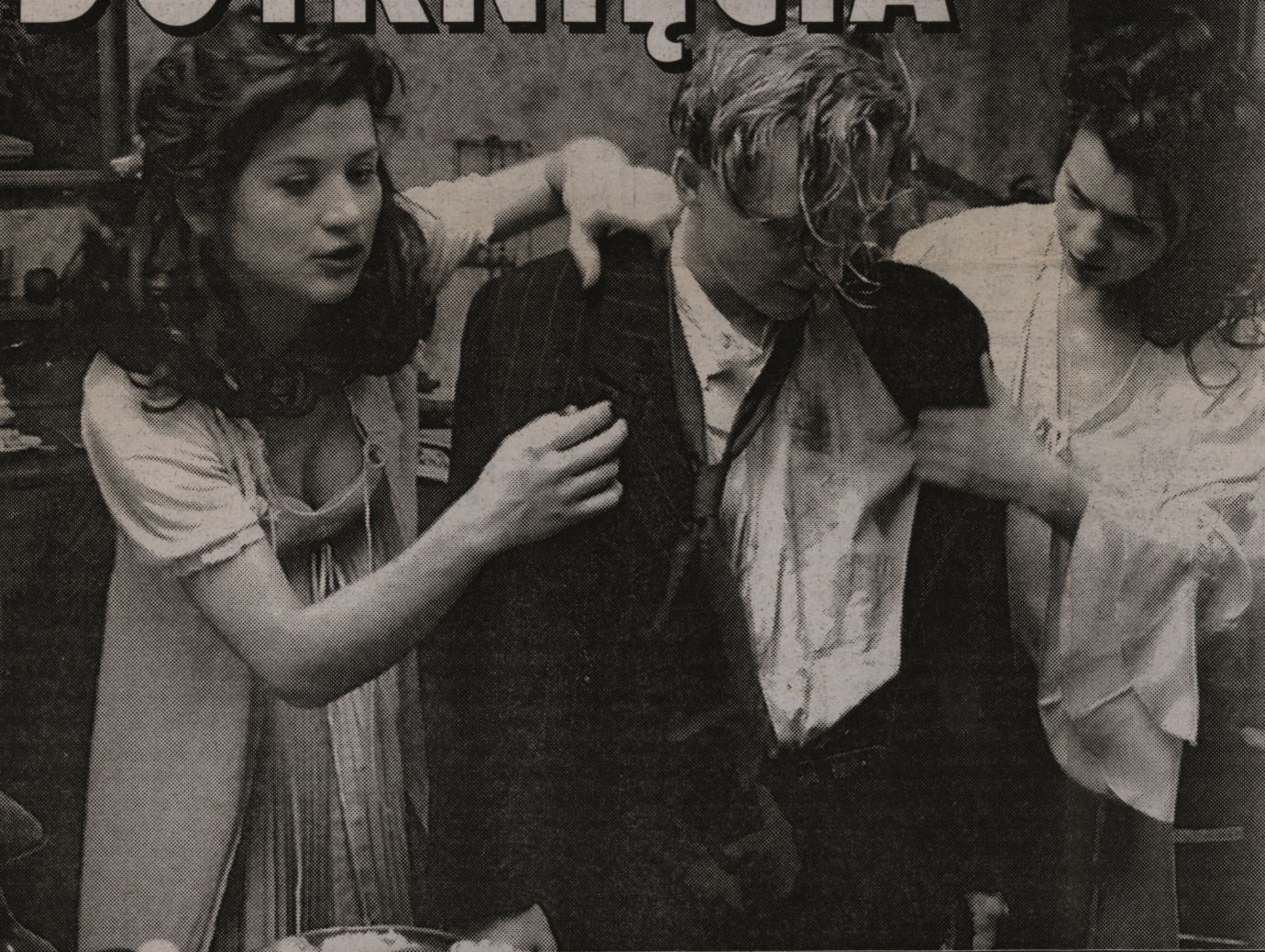


# DOTKNIĘCIA



**Poniedziałek, TVP 1, 21.05**

**spektakl teatralny, premiera, Polska 2001, autor Wiesław Myśliwski, reż. Izabella Cywińska, wyk.: Łukasz Lewandowski, Danuta Stenka, Katarzyna Herman, Maria Ciunelis, Małgorzata Socha, Przemysław Kaczyński, Maciej Damięcki, Jan Kociniak, Krzysztof Globisz i in., 79 min.**

Proza Wiesława Myśliwskiego od dawna stanowi ważne źródło inspiracji dla twórczości Izabelli Cywińskiej. „Dotknięcia” to trzeci telewizyjny spektakl reżyserki, zrealizowany na podstawie tekstu autora „Pałacu”. Wcześniej było „Drzewo” (1998) i „W poszukiwaniu zgubionego buta” (1997). Za kanwę scenariusza tego drugiego przedstawienia posłużył jeden z rozdziałów monumentalnej powieści „Widnokrąg”. „Dotknięcia” są kolejną próbą artystki zmierzenia się z tym wielowątkowym, bogatym w znaczenia utworem. Zamiarem reżyserki nie było wszakże przeniesienie całego „Widnokładu” na scenę. Zadanie takie wydaje się w ogóle przerastać możliwości teatru. Izabella Cywińska wybrała więc motyw inicjacji młodego człowieka w dorosłość. Owa inicjacja przebiega dwubiegunowo: dotyczy miłości i polityki. Głównym bohaterem sztuki jest Piotr, uczeń szkoły średniej w małym, prowincjonalnym miasteczku. Czasy są niespokojne – przełom roku 1948 i 1949. Dostanie się na studia zależy nie tyle od dobrze zdanego egzaminu, co od pochodzenia. Piotr jest chłopcem nieśmiałym i naiwnym. Na szkolnym balu skuszony przez kolegów, schodzi do piwnicy, gdzie trwa nielegalne konsumowanie bimbrow. Podpici kumple, widząc prymusa, nie przepuszczają takiej okazji. Siłą upijają Piotra. Po skończonym balu pada hasło: „Chodźmy na k..wy!” Chłopak przeżywa wstrząs, kiedy dowiaduje się tego, o czym wszyscy wokół niego wiedzą od dawna, mianowicie, że najstarszym zawodem świata trudnią się w okolicy panny Ponckie, które przez lata były dlań jak starsze siostry. Zbliża się siedemdziesiąte urodziny Stalina. Piotr, jeśli chce dostać się na studia, powinien wziąć udział w okolicznościowych uroczystościach. Jako ZMP-owski aktywista jedzie do wyznaczonego zakładu pracy na rocznicową akademię. Rzeczywistość, jaką zastaje na miejscu, rażąco odbiega od wyidealizowanego obrazu, lansowanego przez oficjalną propagandę.